

Kłopoty PiS z kampanią Nawrockiego

10 marca 2025

Prawo i Sprawiedliwość liczyło na hojność swoich wyborców w finansowaniu kampanii „obywatelskiego” kandydata Karola Nawrockiego. Partia Jarosława Kaczyńskiego spodziewała się jednak efektu trzy razy lepszy od tego, jaki udało się uzyskać.

Portal Money.pl donosi, że PiS zdołał uzbierać tylko 5 mln zł w ramach zbiórki na sfinansowanie kampanii Nawrockiego. To nieoficjalne ustalenia, które potwierdzono w dwóch źródłach w partii. Politycy tej formacji zapewniają, że jest to jedyne źródło finansowania kampanii ich „obywatelskiego” kandydata.

Wynik zbiórki nie jest porywający – dla porównania Lewica na kampanię swojej kandydatki Magdaleny Biejat ma budżet wynoszący 3 mln zł. Całkowity limit na kampanię wyborczą dla kandydata wynosi natomiast ponad 24 mln zł. Sytuacja nie jest dla PiS korzystna, zwłaszcza, że środki są wydawane na bieżąco. Ostatnia konwencja Nawrockiego, na której przedstawił 21 postulatów programowych, kosztowała ok. 1 mln zł.

Politycy PiS nie chwalą się publicznie rezultatem zbiórki – jednym z powodów jest to, że nie chcą tym fiaskiem zniechęcać wyborców. Liczyli na lepszy wynik. – Na tym etapie kampanii powinniśmy mieć z 15 mln zł, zwłaszcza że w kwietniu kampania przyspieszy – mówił anonimowy członek PiS w rozmowie z money.pl.

Anonimowy rozmówca wyjaśnił również, że powodów finansowej porażki PiS może być kilka. Wskazywał, że w obliczu wszechobecnej drożyzny wyborców po prostu nie stać na wspieranie kampanii. Ponadto spora część sympatyków wpłaciła pieniądze na poprzednią zbiórkę partii – ogłoszoną w zeszłym roku po tym, jak Państwowa Komisja Wyborcza odrzuciła

sprawozdanie wyborcze komitetu PiS za wybory parlamentarne. Wiązało się to ze zmniejszeniem powyborczej dotacji i brakiem dostępu do subwencji partyjnej przez trzy lata. Wówczas partia Jarosława Kaczyńskiego uzbierała ok. 11 mln zł. Jak wyjaśnił anonimowy polityk PiS, pieniądze poszły głównie na spłatę kredytu zaciągniętego na kampanię parlamentarną, a także finansowanie bieżącego funkcjonowania formacji. Według nieoficjalnych informacji obecnie PiS dysponuje blisko 3 mln zł z tej kwoty.

Środowisko PiS podaje także inne powody niezadowolających rezultatów zbiórki na kampanię Nawrockiego. Wskazuje także na działania TV Republika, która – odwołując się głównie do elektoratu PiS – sama zbiera na swoje studio czy wóz transmisyjny. Od jakiegoś czasu partia Kaczyńskiego ma o to żal do szefa stacji Tomasza Sakiewicza.

Według socjologa Jarosława Flisa, powód małej kwoty na zbiórce może być także inny – być może kandydat nie przekonał do siebie wyborców. „Brakuje też jakiegoś planu naprawczego, którego kandydat byłby twarzą. Partie, jak oddają władzę, zazwyczaj myślą, co zrobiły nie tak. A w PiS takiej refleksji nie ma, wręcz jest przekonanie, że władzę oddali, bo zostali oszukani. To też jest istotne obciążenie, bo ludzie raczej głosują na zmianę niż obronę stołków. Andrzej Duda był kandydatem nadziei na zmianę samego PiS. Karol Nawrocki mówi Kaczyńskim i nie daje perspektywy na jakieś głębokie zmiany w partii” – ocenił.

Kampania Nawrockiego nie idzie po myśli Nowogrodzkiej. Atmosfera w PiS jest nerwowa i to do tego stopnia, że blisko było do wewnętrznego „zamachu stanu” w sztabie kandydata „obywatelskiego”. „Grupa w składzie: Tobiasz Bocheński, Patryk Jaki, Jacek Sasin i Elżbieta Witek próbowała przejąć dowodzenie kampanią Nawrockiego. Bocheński miał zostać nowym szefem sztabu, Jaki odpowiadać za jej odsłone internetową, a Witek z Sasinem mieli nadawać jej kierunek. Ostatecznie do tego nie doszło, bo konwencja okazała się sukcesem” – ujawnił

rozmówca Money.pl.

Anonimowy polityk PiS przyznał, że Jaki i Bocheński mieli przygotowywać krytyczny raport na temat kampanii i przynieść go Kaczyńskiemu. Jak czytamy „część starszyny, zwanej przez złośliwych dziadersami, podchwyciła to i zaczęła również krytykować (Pawła) Szefernakera”, czyli szefa sztabu Nawrockiego. Jednak sam Patryk Jaki zaprzecza takiemu przebiegowi zdarzeń. „To są tylko jakieś plotki. Paweł Szefernaker świetnie prowadzi kampanię, kandydat ciężko pracuje i jestem pewien, że idziemy po zwycięstwo” – twierdził.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: Money.pl

Źródło: NCzas.info